Telefon Redakcji i Administracji Nr. 3-99.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr. 5 gr.

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. 30. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III. Piątek 20-go stycznia 1933 roku. Nr. 16.

Sejm uchwalił wczoraj 5 ustaw bez dyskusji.

Wczorajsze obrady Sejmu rozpoczęły się od złożenia ślubowania przez posłów Górskiego i Pastuszyńskiego (obaj z klubu BB.).

Następnie przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu, bez dyskusji, projekt ustawy, nowelizującej rozporządzenie P. Prezydenta o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych. Nowela ta ma na celu zwiększenie dochodów z opłat patentowych.

Dalej przyjęto bez dyskusji ustawę o nadzorze nad kotłami parowemi. Ustawa ta rozciąga moc obowiązującą ustawy w tej materji w roku 1921 na obszar Górnego Śląska.

Krótką dyskusję wywołał projekt ustawy o zbiorach publicznych. Ustawa ta zabrania m. in. zbiórek na cele osobiste oraz wyklucza możność udzielenia zezwolenia na zbiórkę jednej osobie, wyklucza też kwestarzy zawodowych.

Ustawę tę, bez zmian, przyjęto w obu czytaniach.

Zkolei poseł Pimonow (BB.) złożył sprawozdanie komisji oświatowej o rządowym projekcie noweli do rozporządzenia P. Prezydenta o opiece nad zabytkami przeszłości. Nowela utrudnia wywóz zabytków przez nałożenie odpowiednich opłat, a pozatem przy pierwokupie przewiduje dla władz konserwatorskich nie terminy 3 dniowe, lecz jednomiesięczne. I tę ustawę bez dyskusji przyjęto w obu czytaniach.

Sejm jednomyślnie przyjął w obu czytaniach projekt ustawy o zniesieniu kar cielesnych w szkołach na obszarze byłego zaboru pruskiego.

Na następnym punkcie porządku dziennego znajdowało się sprawozdanie komisji konstytucyjnej o wniosku Klubu Narodowego w sprawie niezłożenia Sejmowi do ratyfikacji paktu o nieagresji z Sowietami. Pierwszy w tej sprawie przemawiał poseł Mackiewicz (BB.) poczem zabrał głos poseł Stroński (Kl. Nar.), który bronił wniosku swego klubu.

Ostatni etap lotu „Tęczy".

RIO DE JANEIRO. Samolot Are en Ciell „Tęcza", przybył do Rio de Janeiro, poczem wystartował do ostatecznego celu swej podróży — Buenos Aires. Pilot zaznacza, iż lot jest ostateczną próbą połączenia lotniczego między Europą a Ameryką Południową.

Neutralizacja Austrji.

LONDYN. „Daily Telegraph" donosi, iż rząd francuski rozważa obecnie sensacyjne posunięcie międzynarodowe, dotyczące przyszłości Austrji.

Francja dąży — zdaniem dziennika — do tego, aby Austrja stała się republiką neutralną na wzór Szwajcarji i aby Liga Narodów wzięła na siebie gwarancję neutralnego statutu Austrji.

Rozwiązanie tego rodzaju byłoby ostatecznem położeniem kresu niemieckim marzeniom „anschlussowym".

Budżet Min. Spraw Wojsk.

Polska nie może pozostać w tyle za innemi państwami.

WARSZAWA. Sejmowa komisja budżetowa obradowała wczoraj nad budżetem Min. Spraw Wojskowych.

Obrady komisji rozpoczęły się od referatu posła Polakiewicza (BB).

Referent na wstępie stwierdza, że Polska pod względem przygotowania obrony kraju, nie może pozostać w tyle za innem państwami, wobec wypadków na terenie międzynarodowym.

Nikłość — powiada referent — naszego budżetu wojskowego, który po stronie dochodu zamyka się sumą 2.407.300 zł, po stronie wydatków sumą 822.700.000, występuje szczególnie wyraźnie przy porównaniu go z sytuacją wojskową naszych sąsiadów Niemiec i Rosji.

Budżet wojskowy Rzeszy Niemieckiej mieści się w różnych pozycjach, między innemi budżet Reichswehry zamyka się sumę 1.040.450 marek.

Budżet wojskowy sowiecki wynosi 1.478 286.994 ruble, co stanowi około 6 miljardów złotych.

Następnie referent omówił szczegółowo oszczędności, jakie uczyniono w budżecie armji w związku ze spadkiem cen artykułów żywnościowych.

Przechodząc do kwestji uzbrojenia, referent z zadowoleniem stwierdza, że w dziedzinie tej uczyniono u nas znaczne postępy, zwłaszcza w dziedzinie motoryzacji armji i lotnictwa.

Poruszając kwestję wyszkolenia armji i przysposobienia wojskowego referent z naciskiem zauważył, że skrócenie czasu służby wojskowej w dzisiejszym czasie jest niemożliwe.

W końcu mówca omówił sprawę budownictwa wojskowego.

O 40-godzinny tydzień pracy.

GENEWA. Konferencja w sprawie międzynarodowego skrócenia czasu pracy zakończyła, po wysłuchaniu 50 mówców, dyskusję generalną.

Przemawiali wczoraj m. in. delegat pracodawców polskich Szydłowski oraz polski rzeczoznawca robotniczy Szurig.

Zreasumował dyskusję generalną dyrektor M. B. P. Butler, wyrażając opinję, że przemysł zdoła przezwyciężyć trudności techniczne, które nasunie skrócenie czasu pracy. Trudności ekonomiczne tej reformy — mówił — wywołane możliwościami wzrostu kosztów produkcji wskutek powszechnego skrócenia czasu pracy, nie są tak poważne, by mogły odstraszyć od podjęcia tej próby w konkretnej akcji walki z bezrobociem.

Wynikiem osiągniętego z inicjatywy p. Butlera porozumienia będzie zapewne uchwalenie rezolucji, którą przedłożyli delegaci rządów Francji, Belgji, Niemiec, Włoch, Holandji, Hiszpanji i Chile.

Brzmi ona j. n.:

Konferencja rozpatrzyła argumenty za i przeciw skróceniu czasu pracy i oświadcza, że jest to jeden ze środków zmniejszenia bezrobocia i postanawia rozpatrzeć szczegółowo zagadnienie dla doprowadzenia do porozumienia w skali międzynarodowej.

Wstrzymania wykupu ziemi na cele reformy rolnej.

WARSZAWA. Zgodnie z tem, co zapowiedział minister, inż. Ludkiewicz na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu podczas rozpatrywania budżetu Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, w dniach najbliższych wpłynie do Sejmu projekt ustawy o zaniechaniu ogłoszenia na rok 1933 wykazu imiennego gruntów, podlegających przymusowemu wykupowi na cele reformy rolnej.

Grunty, które w ramach planu parcelacyjnego na rok 1933 podlegałyby przymusowemu wykupowi, nie będą wykupione.

Awantury w sejmie pruskim.

BERLIN. — Pierwsze posiedzenie sejmu pruskiego po świętach stało się widownią gwałtownego starcia pomiędzy komunistami i hitlerowcami.

Mówca komunistyczny Franken za rzucił hitlerowcom, iż popełnili plagjat, odpisując wniosek komunistyczny i zarzucał im tchórzostwo z powodu nieprzyjścia na zebranie chłopskie. Na ławach hitlerowskich zerwała się burza protestów. Poseł Franken na okrzyki te odpowiedział obelgą „Niema hołoty gorszej od was."

30 hitlerowców porwało się wówczas z miejsc i rozpoczęło bójkę z komunistami, przybyłymi na pomoc swemu mówcy.

Jeden z hitlerowców pos. Blei wskoczył na trybunę i zaczął pięściami okładać posła komunistycznego. Z trudem udało się rozdzielić walczące strony. Gdy przewodniczący sejmu pruskiego, Kerri wykluczył z posiedzenia Frankena, komuniści zaintonowali pieśń partyjną, niepozwalając na dalsze prowadzenie obrad.

Po wznowieniu obrad wykluczono również posła Bleiła.

Bekony polskie dla Anglji.

LONDYN. Odbyła się tu konferencja w sprawie dalszych ograniczeń importowych w stosunku do bekonów i szynek. W konferencji brali udział przedstawiciele wszystkich państw, przywożących do Anglji bekony. Z ramienia Polski uczestniczyli w konferencji radca handlowy Goeppert i pierwszy sekretarz ambasady Orłowski. Rezultatem konferencji jest przedłużenie obecnych ograniczeń na przeciąg dalszego miesiąca do 22 lutego. Polska zachowuje więc na miesiąc swój dotyczasowy kontyngent bekonów w wysokości 80 tysięcy centnarów.

Groźba dla robotników zagranicznych we Francji.

PARYŻ. — Deputowany Maupoil zainterpelował ministra pracy w sprawie zatrudniania robotników zagranicznych we Francji w związku z bezrobociem.

Minister pracy odpowiedział, iż kwestja zatrudnienia robotników zagranicznych jest bardzo drażliwa, gdyż Francja nie może pozbyć się niektórych kategoryj robotników zagranicznych, zwłaszcza tych, którzy przebywają we Francji już oddawna oraz zbiegów politycznych.

Zaginiony przemysłowiec zdefraudował 3 miljony złotych.

ŁÓDŹ. — Kupiec i przemysłowiec łódzki, Natan Padowicz, zniknął w tajemniczy sposób. Padowicz popełnił szereg defraudacyj i oszustw na ogólną sumę 8 miljonów złotych. Uchodził on za bardzo bogatego człowieka i dlatego w kilku większych fabrykach otrzymał towarów na 2 miljony zł., dając, jako pokrycie, sfałszowane weksle oraz czeki bez pokrycia. Dotychczas niewiadomo, czy Padowicz popełnił samobójstwo, czy uciekł zagranicę. Składy jego opieczętowano.

Spotkanie Hoover-Roosevelt w sprawie długów woj.

NOWY JORK. Hoover i Roosevelt spotkają się prawdopodobnie jeszcze w tym tygodniu, celem omówienia sprawy długów. Spotkanie to miał przygotować sekretarz stanu Stimson podczas swej konferencji z Roosevelt w Nowym Jorku. Hoover i Stimson są zdania, że obecny okres stagnacji do czasu objęcia władzy przez Roosevelta jest nietylko niebezpieczny ale i niemożliwy, w związku z tem Hoover proponuje, aby Roosevelt mianował swych agentów dla prowadzenia pod swym kierunkiem rozmów z narodami dłużniczemi.

De Valera za zupełnem oderwaniem się Irlandji od Anglji.

LONDYN. Przemawiając na zgromadzeniu wyborczem w Cahir w hrabstwie Tipperary wypowiedział się premjer de Valera po raz pierwszy od rozpoczęcia kampanji wyborczej za ostatecznem oderwaniem się Irlandji od Anglji. De Valera oświadczył: Jesteśmy stanowczo zdecydowani żądać zupełnej niezależności dla Irlandji, tak pod względem politycznym jak i gospodarczym.

Powstańcy chińscy zagrażają Mukdenowi

CHARBIN. Akcja nieregularnych wojsk chińskich w Mandżurji w kierunku Tungliao (na północy zachód od Mukdenu) w dalszym ciągu rozwija się, zagrażając poważnie położeniu garnizonów japońskich i mandżurskich. W akcji chińskiej bierze udział 30.000 żołnierzy. Położenie Mukdenu uważane jest za wysoce zagrożone.

Na poszukiwania zaginionej lotniczki.

LONDYN. Jeżeli w najbliższych godzinach nie nadejdą wiadomości o losach Lady Bailey, która, jak wiadomo, rozpoczęła w niedzielę rano lot na południe i przybyła do Oranu, pocem nie dała już żadnych wieści o sobie, rozpoczną się poszukiwania, w których weźmie udział słynna lotniczka Amy Johnson Mollison oraz wybitny lotnik Courtney.

Pogrzeb ofiar z „Atlanticu".

PARYŻ. W Cherburgu odbył się pogrzeb 10 ofiar pożaru parowca „Atlantique". Szczątki 10 osób, których tożsamości nie zdołano ustalić, umieszczono w 6 trumnach. Jedna z trumien zawierała 3 małe urny z popiołami 5 ofiar.

Dunaj w okowach lodowych.

BUKARESZT. Skutkiem trwających od kilku dni mrozów w dolnym biegu Dunaju żegluga musiała być przerwaną. Na przestrzeni między Giurgju i ujściem Dunaju wiele holowników zostało unieruchomionych w lodach. Około miasteczka Tilcea nad południowem ramieniem delty zebrały się duże zwały lodu.

Śnieżyce w Hiszpanji.

PARYŻ. Wielkie opady śnieżne w północnej Hiszpanji dochodzą do wysokości metra,utrudniając niezwykle komunikację kolejową, a całkowicie tamując ruch w górach.

W Saragossie mróz dochodzi do 16 stopni, w południowej Hiszpanji panują silne mroźne wiatry. Port w Vigo ze względu na niezwykle wzburzone morze został zamknięty.

Z różnych stron w kilku wierszach.

— Pociąg pośpieszny Madryt—Barcelona zderzył się z pociągiem towarowym. Dwie osoby poniosły śmierć, kilkanaście osób rannych.

— Inżynier Dunikowski złożył apelację od wyroku izby karnej, skazującej go na 2 lata więzienia.

— W Bilbao (Hiszpanja) wybuchła bomba w kościele, która zniszczyła kazalnicę. Rewolucioniści usiłowali podpalić klasztor Dominikanów w Murcin.

— Zakończył się w Nancy 5 ty zjazd studentów polskich we Francji.

— W nowojorskiem więzieniu karnem Sing-sing stracono w ciągu ubieg łego roku na krześle elektrycznem 29 osób.

— Organ węgierskich hitlerowców „Głos Narodu" został zakazany na 10 dni z powodu zamieszczenia artykułu obelżywego dla króla Aleksandra Jugosłowiańskiego.

— Liczba bezrobotnych w całych Włoszech wynosiła w dniu 31 grudnia ub. r. 1 800 000.

— Wulkan Krakatu wznowił działalność. Z krateru wydobywają się strumienie lawy. Wybuchom towarzyszą silne burze na morzu.

— W Tokjo tłum zniszczył urządzenia amerykańskiej fabryki maszyn do szycia Singera. Inspiratorami napadu byli zredukowani agenci tego towarzystwa.

— W Dunkierce, podczas pochodu strajkujących robotników dokowych nastąpiło starcie z policją. Dwu policjantów oraz kilku demonstrantów jest ciężko rannych.

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek 20 stycznia. † Fabjana i Sebastjana m.

Wschód słońca: o g. 7.36 Zachód 16.15

Nocne dyżury aptek.

W nocy z czwartku na piątek: I Aleja, Wieluńska.

W nocy z piątku na sobotę: III Aleja, Narutowicza.

Obchód 70 rocznicy powstania styczniowego. W związku z obchodem 70 rocznicy powstania styczniowego, organizowanym przez Legjon Młodych w dn. 22 b. m. — zarząd powiatowy P.Z.O.O. wzywa wszystkie sfederowane związki do wzięcia udziału wraz z pocztami sztandarowemi w nabożeństwie na Jasnej Górze i akademji.

Nominacja. Dotychczasowy sędzia grodzki w Kraśniku p. Apollow mianowany został sędzią grodzkim w naszem mieście, z przydzieleniem do oddziału cywilnego.

Mjr. Busler mianowany pod pułkownikiem. Major 1 pułku szwoleżerów, osobisty adjutant Marszałka Józefa Piłsudskiego, Karol Julian Busler awansował do stopnia podpułkownika. Nowy podpułkownik jest częstochowianinem i wychowankiem tutejszych zakładów naukowych.

Przed nową obniżką taryfy telefonicznej. W Ministerstwie Poczt i Telegrafów zapadły już decyzje w sprawie wprowadzenia nowych ulg w taryfie telefonicznej.

W najbliższym czasie obniżone będą opłaty za rozmowy międzymiastowe. Zamawiający rozmowę w godzinach od 7—9 w. korzystać będą z 20 proc. ulgi. Równocześnie utrzymane zostaną ulgowe rozmowy pomiędzy godziną 9 wieczór a 8 rano za potrąceniem 40 proc. normalnej taryfy. Wprowadzenia nowej taryfy spodziewać się należy już z dniem 1 lutego rb.

Większe 2 złotówki kursują do końca stycznia b. r. Wobec nieporozumień na tle przyjmowania jedno i dwu-złotówek dawnej emisji, przypomnieć należy, że srebrne jedno złotówki wycofane zostały z obiegu z końcem ub. roku i są wymieniane przez oddziały Banku Polskiego do końca 1934 r. Natomiast srebrne dwu złotówki pierwszej emisji (większe) są środkiem obiegowym do końca stycznia b. r. i przez cały ten czas muszą być przyjmowane przez wszystkich. Podkreślić należy, że nikt niema prawa odmówić ich przyjęcia. Po 31 stycznia b. r. będą one wycofane z obiegu i wymieniane przez oddziały Banku Polskiego do końca 1935 r.

Termin wymiany 5-złotówek (większych) nie został jeszcze dotąd ustalony i kursują one na równi z 5-złotówkami nowej emisji (mniejszemi).

Podobno. Według krążących w sferach prawniczych wersyj, z dniem 1 kwietnia r. b. ma wejść w życie ustawa, upaństwowiająca notarjuszy i pisarzy hipotecznych. O ile wersja ta, podobno prawdopodobna, znajdzie potwierdzenie notarjusze i pisarze hipoteczni przejdą na stałe pobory urzędników państwowych, pobierając ponadto określony procent na utrzymanie swych kancelaryj.

Jak wiadomo, podobną ustawą objęci już zostali komornicy sądowi.

Z teatru kameralnego. Dziś, w czwartek po raz trzeci znakomita sztuka z życia chasydów „Estera — żona Rapaporta", tak entuzjastycznie przyjęta na premjerze. Inscenizacja i reżyserja dyr. Gall. Udział biorą panie: Zakrzyńska, Kopijowska i Wiland oraz panowie: Brem, Dębicz, Orchoń, Kostrzyński i Mroczkowski. Początek o godz. 20. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni W. Święcki i Ska (tel. 7-99) i od godz. 18 w kasie teatru.

Jutro, w piątek — „Estera, żona Rapaporta".

Wieczór wokalno-muzyczny. W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 15 w sali Straży Ogniowej odbędzie się wieczór wokalno-muzyczny, urządzony staraniem Komitetu Opieki Rodzicielskiej przy szkole powszechnej Nr. 4 i 16. Całkowity dochód z imprezy przeznaczony jest na dożywianie biednych dzieci z tejże szkoły. W programie, między innemi, weźmie udział orkiestra 27 p. p. i artyści teatru kameralnego.

Niska cena biletów, oraz bogaty program przyczynią się niewątpliwie do całkowitego zapełnienia sali. Cena biletów; 99 gr., 45 gr., 20 gr.

KSAWERY DE MONTEPIN. 235

Panna do towarzystwa.

POWIEŚĆ.

Przewodniczący wstrzymał go.

Zanim wysłuchamy repliki prokuratorji, chciałbym wybadać świadków, których wezwałem dziś na mocy władzy dyskrecjonalnej, nadanej mi artykułem 269 kodeksu postępowania kryminalnego.

Filip zadrżał i spojrzał na Raula.

Raul był całkiem spokojny, zdawał się nie uważać, że oczy kuzyna były na niego zwrócone.

Baronowa de Garennes, która po złożeniu zeznania pozostała w audytorjum, zapytywała siebie z instynktownym niepokojem: Cóż to mogą być za świadkowie w ostatniej chwili?...

Oczekiwanie nie trwało długo.

Na znak dany przez prezesa, sekretarz sądowy zawołał:

— Juljan Vendame!

Filip zbladł straszliwie. Ręce jego konwulsyjnie wpiły się w balustradę, około której stał.

Zamiast wezwanego świadka, ukazał się inspektor bezpieczeństwa, Jodelet.

— Juljan Vendame umarł, panie prezesie — rzekł — w chwili powołania go przed pańskie oblicze oddał sobie życie.

W audytorjum dało się odczuć ogromne wzruszenie.

Filip odetchnął swobodniej.

— Jodelet mówił dalej:

— Lecz przed śmiercią podpisał deklarację, którą mam zaszczyt przedstawić.

I inspektor podał prezesowi deklarację, redagowaną przez doktora Gilberta, a podpisaną przez Vendama.

Baron de Garennes obłąkanym wzrokiem szukał wyjścia.

Czuł się zgubionym. Było to jednak jeszcze niczem wobec tego, co miało nastąpić. Sufit sali zdawał się spadać na jego głowę, kiedy głos sekretarza dał się słyszeć:

— Pan hrabia Gilbert de Vadans. Panna Gabrjela de Vadans.

Dwa straszne krzyki dały się słyszeć jednocześnie.

Jeden wydany przez baronową de Garennes, która nagle utraciła zmysły z przerażenia, drugi przez Filipa, kiedy ujrzał wchodzącą Gabryelę, bardzo jeszcze bladą, lecz żyjącą, wspartą na ramieniu Gilberta.

— Więc umarli wstają z grobu — wyjąknął Filip w obłąkaniu,— milczcie widma! milczcie! oddalcie się! Wyznaję wszystko! Raul jest niewinny! Wszystkie te zbrodnie ja popełniłem i inne, o których jeszcze nie wiedzą. Przyznaję się do wszystkiego! Precz mary! Idźcie precz! Boję się was.!

I pan de Garennes, czyniąc rozpaczliwe giesta, jak gdyby odpychał jakieś przerażające widziadła, nagle upadł na wznak.

Ocoje z matką odzyskali zmysły w Conciergerie dokąd ich zaraz przeprowadzono.

W dwadzieścia minut później Raul de Challins, przeciwko któremu prokuratorja zaniechała wszelkiego dochodzenia rzucił się w objęcia Gilberta swego wuja i Gabrjeli, swej narzeczonej.

W miesiąc później de Garennes i baranowa z kolei stawieni zostali przed sąd przysięgłych, aby zdać sprawę sprawiedliwości ludzkiej ze zbrodni, które znają czytelnicy.

Rozprawy krótko trwały.

Wszystkie oskarżenia poparte były dowodami, nie ulegającemi zaprzeczeniu, zresztą winowajcy nie zapierali się bynajmniej swych zbrodni.

Barenowa skazaną została na dożywotnie więzienie, Filip zaś na karę śmierci. Nędznik ten nie czekał na wykonanie wyroku. Nazajutrz znaleziono go nieżywym w celi więziennej... Rozbił sobie głowę o mur.

Pani de Garennes z talentem wyrabia pantofle z krajki w więzieniu centralnem w Noirlieu.

W sześć miesięcy po opisanych przez nas wypadkach, w małym kościołku w Morfontaine obchodzono ślub Gabrjeli z Raulem de Challins, nierozłączających się już wcale z Gilbertem.

Agra i Nello zdają się żyć tylko dla Gabrjeli, posłuszne na najmniejsze jej skinienie; będą to niezawodnie nieodstępni towarzysze pierwszego jej dziecięcia, które niedługo już da na siebie oczekiwać.

Szczęście nie jest z tego świata, dowodzą sceptycy. Sceptycy, mówiąc to, mylą się, gdyż szczęście zupełne, absolutne, bez chmurki, panuje w Kwadratowym Domku. KONIEC.

Ukaranie dzierżawcy i wyzyskiwacza pracowników. Do odpowiedzialności karno-sądowej pociągnięty został dzierżawca kiosku na tutejszym dworcu Leonard Miłkowski, który zatrudniał sprzedawczynię gazet ponad 8 godzin w nocy.

Wypadki zatrudniania pracowników ponad ustalone 8 godzin powtarzają się b. często w wielu przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, to też kara, jaka spotka Miłkowskiego, będzie przestrogą dla pracodawców.

Zapisy na nowe kursy językowe. Kierownictwo Kursów „Linquarum Schola" ul. Kościuszki № 8 przyjmuje dalsze zgłoszenia na ostatnie w tym roku szkolnym kursy francuskiego, angielskiego, niemieckiego między godz. 5—7 wieczorem.

Niema karesu bez interesu. Sosnowiec uzyskał obniżkę cen prądu elektrycznego o 50 procent. Z tego powodu skłonna do egzaltacji prasa, nie sosnowiecka, wypisała hymny pochwalne pod adresem dyrektora sosnowieckiej elektrowni, dopatrując się w tej zniżce wysokiego poczucia obywatelskiego dyrektora, który owiany sentymentem — dobrowolnie zrzekł się dochodów dotychczasowych.

Tymczasem, zgorszeni pochwałami Częstochowy, sosnowiczanie, wyjaśniają nam, że pochwały te raczej należą się rządowi, który z dniem 1 stycznia rb. udzielił sosnowieckiej elektrowni koncesji, za warunek stawiając obniżkę wygórowanej nadmiernie ceny prądu. Stara prawda: niema karesu bez interesu.

Trzej członkowie PPS CKW. osadzeni w więzieniu za kradzież. Przed kilku dniami dokonano kradzieży u dzierżawcy majątku państwowego w Dankowicach, p. Ryszarda Kreczmera. Łupem złoczyńców padło 48 kur, około 6 metrów pszenicy i 3 metry saradeli.

Powiadomiona o kradzieży policja rozpoczęła energiczne dochodzenie, w wyniku którego złodzieje zostali ujęci. Okazali się nimi członkowie PPS. CKW. w Kłobucku: Jan Trojak, Paweł Sitek i Marjanna Trojakówna.

Poszkodowany otrzymał swą własność, złoczyńców osadzono w więzieniu.

Herbatka tańcująca u podoficerów 27 p. p. Korpus Podof. Zaw. 27 p. p. urządza tańcującą herbatkę w salach kasyna w dniu 21 b. m. o godz. 20 dla członków i wprowadzonych gości.

Podczas pląsów przygrywać będą 2 orkiestry na zmianę.

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Częstochowie zawiadamia niniejszem, iż stosownie do art. 13 przepisów o organizacji gmin wyznaniowych żydowskich (Dz. U. R. P. Nr. 52-28) budżet i lista składek na rok 1933 wyłożone są do wglądu dla członków gminy w kancelarji gminnej, N. Rynek Nr. 14 od dnia 19-go do dnia 25-go b.m. włącznie w godzinach biurcwych.

W przeciągu wspomnianego wyżej terminu przysługuje członkom gminy prawo wnoszenia na ręce Zarządu umotywowane pisemnie zażalenia.

Zażalenia wniesione po upływie powyższego terminu pozostaną — jako opóźnione—bez rozpoznania.

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Częstochowie.

Częstochowa, dnia 5 stycznia 1933 r. 77—1

Musi nastąpić dalsza obniżka cen.

Rzucając hasło zniżki cen przemysłowych, rząd obniżył sam wydatnie ceny wyrobów monopolowych, taryfy kolejowe na przewóz szeregu artykułów, stopę procentową od pożyczek w bankach państwowych i t. d.

W wyniku dalszej akcji rządu obniżył ceny swych wytworów szereg gałęzi wytwórczości. Obniżyli o 10 do 11 proc. swe ceny producenci żelaza i jego pochodnych, o 24 proc. obniżyły huty ceny szkła okiennego, wytwórcy wapna chlorowego zredukowali swe cenniki o 15 proc., kwasu siarkowego o 25 proc., nawozów potasowych o 15 proc. i t. d.

Pozostaje jednakże wiele innych odłamów przemysłu, które trwając w niezrozumieniu obecnych warunków gospodarczych i swej własnej korzyści, dotąd jeszcze cen swych wyrobów nie obniżyły.

Energiczna akcja rządu w kierunku przywrócenia zachwianej równowagi pomiędzy wytwórczością rolną a przemysłową, obejmie m. in. przedewszystkiem te artykuły przemysłowe, które znajdują najszersze zastosowanie w rolnictwie.

Fabryki narzędzi rolniczych muszą więc obniżyć ceny przyrządów stanowiących dla rolnika sprzęt niezbędny, nabywany masowo, jak widły, łopaty i t. p.

Redukcji również muszą ulec ceny worków jutowych i t. d.

Akcja rządu w kierunku obniżenia cen tych artykułów ma być prowadzona w sposób bardzo energiczny z zastosowaniem wszelkich znajdujących się w rozporządzeniu rządu środków.

Nie będzie obniżki cen wyrobów tytuniowych. Wobec uporczywie krążących pogłosek o możliwości dalszych obniżek cen wyrobów monopolowych tytuniowych, czujemy się w przykrym obowiązku zapewnić naszych czytelników, że, niestety, żadna obniżka cen tych wyrobów stanowczo przeprowadzana nie jest. Ostatnią styczniową obniżkę rozumieć należy, jako maksimalny wysiłek ze strony Państwowego Monopolu Tytuniowego.

Z życia Legjonu Młodych. W środę, 18 b. m., w lokalu BBWR. (Aleja 71) odbyło się zebranie miejscowego obwodu Legjonu Młodych. Zebranie zagaił w imieniu komendy p. L. Nagłowski. Następnie p. magister, Z. Sadowski wygłosił wielce interesujący i doskonale opracowany referat p. t. „Wychowanie obywatelsko-państwowe", zaznaczając, że państwo jest nietylko uprawnioną władzą, obrońcą i opiekunem, ale również i coraz bardziej zbiorowym wysiłkiem, zbiorową pracą, zbiorowym obowiązkiem społeczeństwa. Po referacie odczytano zarządzenie, wzywające wszystkich członków do stawienia się 22-go b. m. w lokalu Legjonu Młodych, celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru miejscowego obwodu Legjonu Młodych i w akademji z okazji 70-tej rocznicy powstania styczniowego.

Z teatru kameralnego.

Estera, żona Rapaporta. Obraz z życia Chasydów J. Gordina. Przekł. A. Marka.

Sztuka Gordina, chłoszcząca niemiłosiernie środowisko Chasydów, przypomina swym realizmem naszych dekadentów z początku XX wieku. Tylko, że realizm jej jest gruby, jaskrawe i szarpiące nerwy sceny zalotów sprośnego pijanego starca do wzdragającej się ze wstrętu młodej kobiety, czy kwiki zarzynanego rytualnym nożem Rapaporta są źródłem niezdrowej emocji. Wplecione w prymitywny melodramat tworzą z nim razem zgraną całość egzotycznej tandety.

Zespół opracował sztukę con amore. Gall jako dekorator i reżyser, Orchoń w roli Szmula — Josela, Mroczkowski w roli Elkona, Brem jako Rapaport, Zakrzyńska jako Estera, Wilandowa, Kostrzyński, Dębicz i Kopijowska dali z siebie wiele, przerastając — każdy zosobna — swą twórczością o całe niebo autora sztuki.

J. Schreiber.

Miesiąc więzienia za złośliwość w stosunku do lokatora. Mikołaj Wójcik, właściciel domu przy ul. Żabiej 11 na Zaciszu skazany został przez sąd grodzki na miesiąc więzienia za złośliwe wybicie dziury w ścianie mieszkania lokatora swego Bronisława Adamusa. Złośliwość ta miała na celu zmuszenie lokatora do opuszczenia lokalu.

Ogłaszając wyrok, sąd grodzki zawiesił jego wykonanie na przeciąg 3 lat.

25-złotówki. Jedno z pism miejscowych przypominając, w celu uniknięcia nieporozumień, o terminie wycofania w ostatecznym terminie z dniem 31 stycznia rb. srebrnych jedno i dwu złotówek starego typu (większych), podaje od siebie:

„Termin wymiany 5 złotówek (większych) nie został jeszcze dotąd ustalony i kursują na równi z 25-cio złotówkami nowej emisji (mniejszemi)".

Skąd u licha bierze to pismo 25 złotówki? Myśmy, przyznajemy, nie widzieli jeszcze monet 25-cio złotowach, ani starych ani nowych, ani większych ani mniejszych.

Dr. Frankensztein. Grozą ziejący, doprowadzający do spazmów wrażliwe kobiety, obraz ten wyświetla obecnie „Grand-Kino". Boris Karloff rolą swą tytułową czyni istotnie długo niezacierające się wrażenie. Jest to rzeczywiście najpotężniejszy film sezonu, stworzony przez mistrza reżyserji Jama Wahla.

Przeciwstawieniem tego obrazu, jest obraz drugi wyświetlany w „Grand-Kinie" w jednym programie z „Dr. Frankenszteinem".

To pełne humoru, pobudzające do ustawicznego śmiechu „Przygody dzielnego Wojaka Szweika". Film czeski przez długie miesiące nieschodzący z ekranu stolicy.

Nagły zgon. Bezrobotny Franciszek Pawlak (Olsztyńska 52) zmarł wczoraj nagle na anewryzm serca.

Bójka we wsi Rogalina. Na tle nieporozumień osobistych wynikła bójka we wsi Rogalina między Teodorem Krystem a Robertem Simonem. Zatarg między wymienionymi trwał już od dłuższego czasu. Wczoraj Kryst na widok zbliżającego się Simona porwał orczyk od wozu i rzucił się na Simona, uderzając go dwukrotnie orczykiem w plecy. Pobity Simon pobiegł do domu po siekierę, którą zaatakował Krysta. Ten ostatni otrzymał 2 rany w plecy. Bójka toczyłaby się jeszcze w dalszym ciągu, gdyby nie interwencja policji. Obaj zapaśnicy odnieśli dość poważne obrażenia.

Gdzie był dozorca? Abram Danciger, Lejzor Berkowicz, Regina Hiszberg i Izrael Fajfer, lokatorzy domu przy ul. Ogrodowej 14-16 padli ofiarą kradzieży. Nieznani złodzieje ogołocili starannie ich komórki w ciągu jednej tylko nocy.

Portfel. P. Klimas Wojciech (Mała 4 6) ma nieuzasadniony przesąd przechowywania pieniędzy przy sobie Wczoraj przy kuchni dla ubogich przy ulicy Ogrodowej wykradziono mu portfel.

Przemytnik i kłusownik w jednej osobie. W lesie między wsią Aleksandrja a Konopiskami zatrzymany został znany kłusownik i przemytnik Józef Brol z Aleksandrji, przy którym znaleziono kilka sideł na zające oraz litr spirytusu denaturowanego pochodzeniz niemieckiego. Brol odpowiadać będzie przed sądem.

Psykał Psykała. Słysząc za sobą psykanie Pazio Franciszek (Niewielka 4) nie przewidywał, że jest ono zwiastunem przykrego rękoczynu. Psykającym był Psykała Wacław (Niewielka 10), który obił p. Pazio i podarł na nim jesionkę.

Rabują. O godz. 19 na ul. Piotrkowskiej napadli na przechodzącą tamtędy Mirosławę Bulską (Ogrodowa 67) nieznani napastnicy i zrabowali jej torebkę damską z gotówką, klucz, oraz los loteryjny nr. 89164. Napastników było trzech—zbiegli.

Co wódka może. Chwiejąc się na nogach, bełkocząc mętnie wtoczył się Bełkot Ignacy (Fabryczna 22) do p. Zych Weroniki (Baraki). Jaka tam była rozmowa, trudno dociec, dość, że Bełkot porąbał siekierą łóżko, 2 krzesła i rozbił piec.

Słowo sportowe.

Piłka nożna.

Tournee Wisły krakowskiej

Dzięki posłowi R. P. w Brukseli, p. T. Jackowskiemu doszły do skutku zawody pomiędzy Wisłą — 13.V a drużyną francuską, 14.V reprezentacją emigracji polskiej we Francji, 17.V z reprezentacją Belgji, 21.V z Antwerp. wicemistrzem Belgji. Jest to pierwszy wypadek wyboru drużyny za przeciwnika reprezentacji.

KATOWICE. Pomimo fatalnych warunków atmosferycznych rozegrano zawody z wynikiem następującym:

Slowak — Wawel 5:2, Śląsk — I. F. C. 8:1, Pogoń — Orzeł 4:4, Czarni — Chorzów 11:1, K. S. Ob. Katowice — K. S. Dąb. 3;3.

Lekka atletyka.

BRUKSELA. Tegoroczne międzynarodowe zawody lekkoatletyczne zapowiadają się, ze względu na możliwość zdobycia po raz 3-ci to jest na własność „puharu" przez Anglików, bardzo interesująco. W zawodach wezmą udział najlepsi zawodnicy europejscy. Belgowie spodziewają się pobicia rekordu światowego przez Kusocińskiego i zwycięstwa polskiej drużyny.

Boks.

NEW JORK. Stanisław Poreda do niedawna brany pod uwagę jako rywal Sharkeya, Schmelinga o mistrzostwo świata przegrał przez techniczny nokaut z Ermie Schaafem niedawno przez siebie pokonanym.

Pływanie

Na liście najlepszych pływaków świata brak jest zupełnie Polaków — jedynie w skokach reprezentują Polskę: Klousówna 6 miejsce w skokach z trampoliny, 4 te w skokach wieżowych — J. Konslewska, do skoczków zalicza się jedynie Maerz.

Narciarstwo.

W związku z Makabiadą — odbyły się zawody eliminacyjne. Wyniki pomimo ciężkich warunków terenowych osiągnięto następujące:

10 klm. — 16 zawodników. 1) Warenhaust T. Makabi Zakopane 57 min. 2) Presser Kunst Makabi (Bielsko) — 1:01:4 s.

16 klm. — 38 zawodników: — 1) Warenhayst 1 godz. 26 m. 2) Frey Sal Makabi (Wowyłany) 1 g. 31 m.

Panie 8 klm. 1) Frenkel Zotka — Makabi (Żywiec) czas 58 m. 21. — 2) Schönfeld Hela — Makabi (Kraków) 59 m. 55.

Łyżwiarstwo.

CZĘSTOCHOWA. Dzięki zarządowi K.O.S. Victoria, który oddał do użytku Sz. Publiczności ślizgawkę w parku 3 Maja, mogą częstochowianie wywrzeć racjonalną pracą nad podniesieniem poziomu łyżwiarstwa szczególnie w jeździe figurowej. To też nie wątpimy, iż na zawodach urządzonych przez K.O.S. Victoria stwierdzimy postęp naszych łyżwiarzy.

Nadesłane.

Uprzejmie proszę W. Pana Redaktora o łask. umieszczenie na łamach swego poczytnego pisma załączonego listu.

Piękna inicjatywa. Grono osób rozpoczęło działalność ku stworzeniu w naszem grodzie Legjonu im. pułk. Berka Joselewicza. Zainteresowały mnie cele Legjonu. Legjon ma za zadanie: wychowanie fizyczne i moralne swych członków oraz zaszczepienie w nich przywiązania do Rzeczypospolitej Polskiej i rozwijanie ducha i cnót obywatelskich. Legjon jest stowarzyszeniem apolitycznem i bezpartyjnem. Dla urzeczywistnienia swych zadań Legjon zajmuje się krzewieniem sportów, gimnastyki i lekkiej atletyki w tym celu urządza ćwiczenia, zawody, popisy oraz urządzać i prowadzić zakłady wchodzące w zakres wychow. Fizyczn. Duży nacisk Legjon wkłada w działalność kulturalno-oświatową i w tym celu urządzać ma konferencje, odczyty, wykłady, kursy, przedstawienia, koncerty i wycieczki. Zakładać i prowadzić czytelnie i bibljoteki.

Członkiem Legjonu może być każdy nieposzlakowany, pełnoletni żyd obywatel Rzeczypospolitej Polskiej.

W pracach P. W. i W. F. mogą brać udział osoby od lat 16 do 21, lecz bez praw i obowiązków członków.

Więc, powtarzam, piękna inicjatywa, tembardziej w chwili obecnej, gdy młodzieżą zajęły się z braku starszych zwolenników czynniki niepożądane.

Na skutek inicjatywy organizatorów Legjonu w niedzielę dnia 15 bm. odbyło się zebranie organizacyjno-propagandowe. Zainteresowanie Legjonem było ogromne. Na zebranie przybyło kilkuset młodzieńców, którzy z niekłamanym, serdecznym aplauzem przyjmowali wygłoszone referaty o ideologji Legjonu. Oprócz młodzieży przybyło starsze społeczeństwo, lecz wśród tych jedynie reprezentowani byli rzemieślnicy. Nasza rzekoma inteligencja, zawody wolne nie raczyli zaszczycić zebrania swą obecnością. Ten odłam społeczeństwa, od którego należałoby się spodziewać największego poparcia tak wspaniałej inicjatywy, wzięcia w swe ręce ogromnej pracy jaka się nadarza ku wychowaniu młodzieży żydowskiej, dodania otuchy inicjatorom— nie przyszli. Te wyższe sfery żyd. społeczeństwa nie zajmują się młodzieżą.

Umieją tylko ci domorośli politycy rozstrzygać losy Europy i Swiata przy kawiarnianych stolikach i umieją tylko narzekać. Gdzie jesteś prawdziwo inteligencjo żydowska, czy jesteś już tak zdeprawowana, iż nie obchodzi cię wychowanie młodzieży żydowskiej?

Z poważaniem Obserwator.

Częstochowianka - handlarką żywem towarem.

W Częstochowie zamieszkiwała swego czasu rodzina kupiecka Merinów. Przed kilku laty Merinowie zmarli, pozostawiając jedyną córkę, Mindlę. Była ona niezwykle urodziwą i z tego też powodu, mimo b. młodego wieku, otoczona była zawsze rojem wielbicieli.

Wśród adoratorów znalazł się przystojny, około 30 lat liczący mężczyzna, który szczególnie starał się zasłużyć na względy zepsutej już dziewczyny. Miłość, czy też pieniądze spowodowały, że Mindla nie stroniła od swego amanta. Wkrótce zdobył on jej zupełne zaufanie i zaproponował podróż zagranicę, po odbyciu której mieli się pobrać.

Nieprzeczuwając nic złego dziewczyna wyjechała z owym mężczyzną, którym, jak się okazało, był handlarz żywym towarem, zamierzający wywieść ją do jednego z domów publicznych w Buenos Aires. W czasie podróży zbrodniczy handlarz zmienił jednak swe zamiary i postanowił urodziwą Mindlę uczynić swą pomocnicą. Trafił na grunt podatny, Mindla Merin stała się wkrótce jedną z najgroźniejszych handlarek żywym towarem.

Policja wielu państw znała jej sprawki, handlarka działała jednak zbyt sprytnie, by można ją było ująć. Tak trwało szereg lat.

Ostatnio policja łódzka zlikwidowała groźną szajkę handlarzy żywym towarem, operującą od dłuższego czasu na terenie Polski, a utrzymującą kontakt z „bratniemi" organizacjami zagranicą, a przedewszystkiem w Niemczech.

Wśród aresztowanych znalazła się Mindla Merin, licząca obecnie lat 31. Przybyła ona przed dwoma godzinami do Łodzi, gdzie rozpoczęła swą pracę. Zapoznała się z dwoma młodemi dziewczętami: 19 letnią i 20-letnią, których nazwiska, ze względu na dobro śledztwa, trzymane są w tajemnicy.

Niebezpieczna aferżystka zaproponowała dziewczętom w swoim „instytucie piękności" w Gdańsku miejsce współpracownic z płacą 250 guldenów gdańskich pensji. Ostatnio miał nastąpić wyjazd, przeszkodziła jednak temu policja, aresztując Mindlę Merin i jej wspólników. Mindle zastano w mieszkaniu brata zamożnego kupca łódzkiego. Osadzono ją w więzieniu.

Z KRAJU.

Niegościnna stolica dla krakowskich włamywaczy.

Dwaj krakowscy włamywacze: 33 letni Mieczysław Ziółkowski i Eugenjusz Hoffman, po rozbiciu kasy w miejskim urzędzie pocztowym w Myślenicach w czasie świąt Bożego Narodzenia, — przyjechali z łupem w postaci gotówki i papierów wartościowych do Warszawy.

Sylwestra spędzili w stolicy. Mieszkali w jednej ze spelunek.

Utrzymywali się „z własnych funduszów", realizując co pewien czas skradzione w Myślenicach walory.

Tymczasem policja warszawska wdrożyła za złodziejami stałą obserwację i wywiady.

Onegdaj pod kantorem wymiany Targownika przy ul. Wierzbowej zaważono dwuch jegomościów, z rysopisu podobnych do poszukiwanych kasiarzy. Po nieudanej próbie ucieczki zostali przytrzymani.

Rewizja osobista ujawniła u nich 511 sztuk obligacyj pożyczki konwersyjnej i inn., nadto gotówką 930 zł, w mieszkaniu Ziółkowskiego policja w Niwcach znalazła 2.000 zł., jako część zrabowanej na poczcie gotówki pozostawioną domownikom na utrzymanie.

Ziółkowski i Hoffman zostaną pod eskortą odstawieni do Krakowa, do dyspozycji tamtejszego sądu okręgowego.

Bogaty żebrak padł ofiarą mordu rabunkowego.

W lesie obok wsi Szepla w pow. łuckim, psy wygrzebały jeszcze w czerwcu ub. r. zwłoki nieznanego starca, będące już w zupełnym rozkładzie. Po bardzo długich i mozolnych dochodzeniach rozpoznano po łachmanach, że są to zwłoki Bronisława Jaźwińskiego z m. Torczyna, który był zawodowym żebrakiem. —Jaźwiński posiadał jednak znaczną gotówkę w rublach złotych, którą stale nosił przy sobie.

W toku dalszych dochodzeń ustalono, że bogaty „żebrak" został zamordowany w celu rabunkowym, poczem mordercy zakopali jego zwłoki. Ostatecznie po długich poszukiwaniach aresztowano dwóch sprawców zbrodni w osobach T. Poliszczuka i A. Kruta, mieszkańców Torczyna — trzeci zaś niejaki Antoni Szczerbiuk w międzyczasie zmarł. Poliszczuk i Krut zostali osadzeni w więzieniu łuckiem. Zdradziły ich złote ruble zamordowanego, które zmieniając, przeznaczali na hulaszcze życie.

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

WARSZAWA 20 stycznia.

11.40 Codz Przegląd Prasy Polskiej 11.50 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komun. lotniczej. 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. bież. 12.10 Płyty gramof. 13.20 Urz kom. P.I.M. 15.10 Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15 Kom. gospod. 15.25 Chwilka lotnicza. 15.30 Chwilka morska. 15.35 Angielski. 15.50 Arje i pieśni. 16.25 Przegląd. 16.40 Odczyt. 17.00 Koncert. 17.55 Program na dz. nast. 17.00 Muzyka lekka. 18.50 Kom. dla narciarzy. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Przegl. roln. 19.30 Feljeton. 19.45 Pras. Dz. Radj. 20.00 Pogadanka muz. 20.15 Koncert. 22.40 Wiad. sport. 22.45 Dod. do Pras. Dz. Radj: 22.55 Urz. kom. P.I.M. i kom. policyjny. 23.00 Muzyka taneczna.

KATOWICE 20 stycznia.

11.40 Codz, Przegl. Prasy Polskiej i kom. meteor. z Warszawy. 11.58 Sygnał czasu. 12.10 Płyty gramof. 13.15 Komun. gospod. 13.20 Kom. meteor. z Warsz. 15. 0 Tr. z Warsz. 15.35 Bajeczki. 15.50 Intermezo muzyczn5. 15.25 Przegląd. 16.40 Odczyt. 17.00 Kolędy. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Muzyka lekka. 18.50 Kom. dla narciarzy. 19.00 Odczyt. 19.15 Rozmaitości. 19.25 Kom. sport. 19.30 Tr. z Watsz. 22.50 Program na dz. nast 22.55 Kom. meteor. z Warsz. 23.00 Skrzynka pocztowa.

Morderstwo czy samobójstwo?

9.

— Psi czas jest fałszywem określeniem dla takiej ulewy miotanej złośliwością wiatru. Co ma wspólnego z taką niepogodą pies, wciśnięty w najbardziej suchy zakątek i spoglądający z psiem pokwitowaniem na ludzi, których konieczność wygania z zacisza domowego na ulicę? — monologował, podczas gdy przemoczone nagawki jego spodni nieprzyjemnie obijały się o łydki a z szerokiego ronda kapelusza, przy każdem wstrząśnięciu, spływała obficie woda deszczowa.

— O zakład gotów jestem iść, że Rawicza w domu nie zastanę. Bezprzecznie jest to odważny człowiek. Obserwowany, obserwuje swych obserwatorów.

— Ciekawem byłoby wiedzieć jak to czyni?

— Nie ulega wątpliwości, że człowiek ten rozpoczyna ze mną grę w otwarte karty, nie mając w ręku żadnego „atutu". Rozzuchwaliło go to, że sprzątnął mi asa.

— Istotnie trudno będzie teraz zdecydować na innego wywiadowcę. Borowiak byłby idealnym. Cóż kiedy rozkonspirowany traci całą wartość.

Tak monologując doszedł do rogu ulicy, w pobliżu której zamieszkiwał Rawicz.

Kryjąc się przed wiatrem pod osłoną domów doszedł do miejsca skąd mógł wyraźnie zaobserwować oświetlone okna pierwszego piętra dwupiętrowej kamienicy.

Były to okna mieszkania literata.

Po drugiej stronie ulicy, wciśnięty we wnękę bramy stał nieruchomo człowiek, z wysoko podniesionym kołnierzem palta i w głęboko naciśniętym na czoło kapeluszu. Po chodniku przechadzał się, obojętny na deszcz, drugi podobny osobnik.

— Idjoci! — zauważył prokurator, zdecydowanie przechodząc przez jezdnię — to się w ich języku nazywa inwigilacja.

Obserwujący dom poznał prokuratora, bo uchylił nad głową przemokły kapelusz, jakby oczekując zleceń.

Prokurator nie zwrócił nań uwagi, udając się do mieszkania Rawicza.

Tu raz jeszcze miał możność oglądać szpetną urodę panny Natalji, która na ten raz zaprezentowała się w odmiennej fazie.

Zaiste, ta kobieta wydawała się teraz znacznie brzydszą, aniżeli wtedy, gdy widział ją ostatnio na tle tego domostwa.

Religijna ta niewiasta ubraną była odświętnie, popielate jej włosy lśniły, jakgdyby przyklejone do czaszki, znacząc pośrodku głowy białą bruzdę rozczesania. Szpecące jej twarz znaki po przebytej ospie wydawały się teraz mniej znacznemi niż wtedy, gdy policzki jej pokrywały wypieki zdenerwowania.

Lecz twarzy tej przybyło coś, co oszpeciło ją bardziej niż ślady po ospie.

Stara panna uśmiechała się do gościa.

I ten to właśnie uśmiech na jej twarzy był przedziwnie szpetnym.

— Lucyfer, gdy wiedzie na zatratę potępioną duszę tak się pewno uśmiecha — zauważył prokurator, zapytując o Rawicza.

Nie zmieniając maski uśmiechu — prokurator nazwał to maską — panna Natalja pozostawiła gościa w przedpokoju i bez słowa wypłynęła po przez drzwi wiodące do mieszkania.

— Szczególny sposób traktowania gości—myślał prokurator strząsając na wycieraczkę wodę z przemoczonego kapelusza.

— Trudno mi się zorjentować, czy się to uśmiechało do mnie, czy poprostu drwiło. Nie zaobserwowałem nigdy bardziej osobliwego uśmiechu.

We drzwiach ukazał się Rawicz ubrany w gustowną pyjamę.

Nie był zdziwionym, a tem mniej zaniepokojonym niespodziewaną wizytą

Uśmiech jego był naturalnym objawem zadowolenia wewnętrznego i sympatycznej uprzejmości.

— Zechce pan wybaczyć mojej gospodyni to nieuprzejme pozostawienie go w przedpokoju. Ma ona swoje fantazje bardzo nieraz kłopotliwe dla mnie.

— Przeciwnie, pańska gospodyni, była dla mnie bardzo uprzejmą.—odpowiedział prokurator, mając na myśli jej niesamowity uśmiech.

— Panno Nataljo proszę pomóc zdjąć panu palto.

Prokurator zawahał się, zwłaszcza, że i Natalja nie zdradzała ochoty do wykonania zlecenia.

Zważywszy jednak na wodę, która ściekając z palta plamiła doskonale wyfroterowaną posadzkę przedpokoju, zdjął palto.

Rawicz zaprosił prokuratora uprzejmym gestem do pokoju.

— Fatalna pogoda!—rzekł wskazując krzesło gościowi—tylko konieczność może zmusić człowieka do wyjścia z domu w taki czas.

—Czy mogę służyć panu szklanką gorącej herbaty?

Prokurator nie odpowiedział, w milczeniu badając twarz gospodarza.

— Wielki łotr, albo.. raczej to pierwsze—zdecydował w myśli, spoglądając nie bez podziwu na Rawicza.

Wielki łotr tak doskonale bowiem panował nad sobą, że zapoczątkował rozmowę swobodną, nic zgoła nie mającą z przeżyciami dnia wczorajszego.

Prokurator słuchał go milcząc, wreszcie zapytał:

(D. c. n.)

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. —Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor odpowiedzialny: Józef Wolnicki. Wydawca: Dr TADEUSZ BILUCHOWSKI

Druk. cz. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 68. Tel. 80 i 7-99